GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 39. Poniedziałek 17. Lutego 1851. Rok gazecie **40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 16. lutego. Dnia 14. lutego roku 1851 wyszedł w c. k. galicyjskiéj drukarni rządowéj i został rozdany 2gi zeszyt rządowego dziennika ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Obrady w kongresie cłowym.)

Wiédeń, 12. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu cłowego obradowano najprzód nad pozycyą taryfy co do *papiéru* i papiérowych towarów; wszakże na wniosek dep. F. *Richter* uchwaliło zgromadzenie wziąść poprzedniczo pod rozwagę odnoszący się do tego przedmiot-co do szmat, od których wywozu proponowano w projekcie cło. 2 złr. Po dłuższéj dyskusyi, w ciągu któréj proponowano postanowić cło wywozewe w kwocie 6, 5, 4, 3 i 1 złr. zgodziło się zgromadzenie na oznaczenie cła 4 złr., jako najwięcéj zbliżającego się do podobnéj pozycyi przyjętéj w państwach zjednoczonych cłową taryfą. — Powróciwszy następnie do pozycyi taryfowéj względem *papiéru* i papiérowych towarów, uchwalił kongres postanowić cło od pospolitego papiéru stósownie do projektu na 45 kr. przy przywozie, a 1 kr. przy wywozie. Od papiéru średniego gatunku uchwalono zniżyć pozycyę taryfową z 7 złr. 30 kr. przy przywozie na 3 złr. Również zatrzymano bez zmiany pozycyę taryfową stósownie do propozycyi projektu, w kwocie 25 złr. od przywozu przedniego papiéru.

Co do wyrobów papiérowych zatrzymano wszystkie pozycye projektu, z wyjątkiem tylko cła przywozowego od tapetów papiérowych, od których podwyższono tyczące się cło na wniosek dep. Winter z 25 złr. na 30 złr. *(Lit. kor. austr.)*

(Obrady w kongresie cłowym 13. lutego.)

Wiédeń, 13. lutego. Co do statków żelaznych jako i co do paroplywów oświadczył się kongres cłowy na dzisiejszém posiedzeniu za tą zasadą, że użyty do budowy okrętowéj materyał podlegać ma téj saméj opłacie cła, jak i materyał podobny sam przez się — z zastrzeżeniem wszakże dalszego oświadczenia się względem ilości tyczącego się cła, jak tylko ze strony komisyi przedłożone zostanie kongresowi tyczące się obliczenie na zasadzie przypadającego cła 4 złr. od 1 cet. blachy żelaznéj.

Przedłożony przez dep. Richtera wniosek w imieniu czeskich posiadaczy hut szklannych względem wymiaru a mianowicie zniżenia cła od szkła i towarów szklannych na mocy pozycyi zjednoczenia cłowego — przyjęło zgromadzenie z powszechnem uznaniem, a następnie przeszło to towarów kamiennych (Steinwaaren), od których cło przywozowe zatrzymano bez zmiany stósownie do propozycyi projektu. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z dnia 13. lutego.)

Wiédeń, 13. lutego. Z powodu zaszłéj wątpliwości, czyli pod zawartym w §. 164 porządku karnéj procedury ogólnym wyrazie „Straż bezpieczeństwa" (Sicherheitswache) rozumieć się także należy wojskową straż policyjną — objaśniło teraz ministerum sprawiedliwości, że pod owym wyrazem rozumiano również i wojskową straż policyjną. Członkowie przeto ostatniéj téj straży doznawać mają przy percypowaniu ich jako świadków równegoż postępowania jak i członkowie żandarmeryi, a to tak przy sumarycznych jako i przy głównych lewacyach.

— W skutek powziętych uchwał względem przyszłego urządzenia rządowego dziennika ustaw, wyłączone są z początkiem roku 1851 od umieszczenia w tym dzienniku wszelkie rozporządzenia tyczące się nadania, przedłużenia i zgaśnięcia przywilejów na wynalazki, a natomiast ogłoszone będą w dzienniku rozporządzeń dla administracyjnych gałęzi ministeryum handlu. Lecz że ten dziennik rozporządzeń jako szczéro administracyjny zbiór nie ma na zewnątrz wcale żadnéj obowiązującéj prawomocności, zaczém i umieszczenie w nim przepisów wspomnionych nie jest dostateczną rzeczą, — tedy ogłoszenia odnoszące się do spraw przywilejowych umieszczone mają być za każdą razą z dziennika rozporządzeń tak w dzienniku ustaw krajowych jako i w urzędowéj gazecie prowincyonalnéj. *(Lit. kor. austr.)*

— Radzca gminy prymaryusz dr. *Folwarczny* umarł nagle na apoplexyę.

— Rząd postanowił uwolnić wszystkie kasy oszczędności w państwie od opłacenia należytości stęplowych, jak dalece tyczy się to wkładek od stron szczególnych.

— Powrót galicyjskich urlopników i rozpuszczonych rezerwistów do domu, trwa ciągle i odbywa się na kolei żelaznéj z Oderberga do Krakowa. *(Oe. R. Ztg.)*

(Kurs wiédeński 14. lutego 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 97; $4\frac{1}{2}$% — $85\frac{1}{4}$; 4% — $76\frac{1}{8}$. 4% z r. 1850 — —. Losy z r. 1834 — —.; z 1839 — $303\frac{3}{4}$. Wiédeńskie miejsko bankowe $2\frac{1}{2}$% — —. Akcye bankowe 1218. Akcye kolei północ. $1287\frac{1}{2}$. Glognickie kolei żelaznéj $652\frac{1}{2}$. Odenburgskie 128. Budwejskie —. Dunajskie żeglugi parow. $547\frac{1}{2}$. Loyd —.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu.)

Londyn, 8. lutego. W izbie niższéj wystąpił zaraz na wstępie posiedzenia lord *John Russell*, prosił o pozwolenie wniesienia ustawy, zmierzającéj zakazać przyjmowanie niektórych nieuprawnionych tytułów kościelnych, i starał się to w następujący sposób uzasadnić. Wspomniawszy o wielu do korony i do izby nadesłanych adresach i petycyach, i o rozszérzoném po całém państwie wielkiém wzburzeniu, zastanawiał się nad nowszemi wypadkami w Irlandyi (nad instalacyą dra. Cullen, nad sposobem w jakim się ta instalacya odbyła, i w jakim duchu występuje; nad synodem w Thurles, jego dążnościami pod względem kolegiów i posiadłości gruntowéj — że synod ten składał się tylko z samych księży) i rzekł, że po tém wszystkiém można się dalszych, ważniejszych i skuteczniejszych samowolności ze strony Rzymu spodziewać. Przytoczywszy postępowanie tego dworu w pewnych państwach katolickich, zwrócił się do treści buli, która przeistacza organizacyę najwyższych urzędów kościelnych w Anglii, a to zupełnie bez wiedzy i woli tutejszego rządu. Natura wszystkich duchownych korporacyi prowadzi za sobą dążność naciskania na władzę świecką, jestto doświadczenie, które się najszczególniéj co do rzymskiéj stolicy potwierdza. Mowca zastanawiał się daléj nad postępowaniem innych rządów naprzeciw podobnym krokom: We Francyi za Bourbonów i w późniejszych czasach równie jak w Austryi zaprowadzono, że dla ważności wysokich urzędów duchownych potrzebny jest placet naczelnika państwa; obszérnie dowodził, że żadne katolickie mocarstwo nieścierpiałoby wniesienia buli papiezkiéj bez pozwolenia ze strony władzy cywilnéj, i że nawet najsłabszemu z nich nieważyłby się papież wyrządzić podobnego bezprawia, jakie wyrządził królowéj Angielskiéj. Lord John Russell starał się dowieść, że z całego składu tego apostolskiego listu wynika uzurpacya świeckiego panowania. Nie mówimy, że to panowanie może być wymuszone; dość na tém, że sobie roszcza do niego prawo. Następnie skréślił krótki pogląd na hystoryę, i sięgnąwszy aż do Wilhelma zdobywcy okazał, że przodkowie Anglii patrzyli zawsze zawistném okiem na arbitralności rzymskie. Zanim wniesie bil, musi jeszcze nadmienić, że rząd zaraz z początku konsultował jurystów koronnych o istnących ustawach, i że byli tego zdania, że samo przywłaszczenie tytułów nie może być jako obraza sądownie ścigane, ani na mocy ustaw powszechnych, ani téż innych prawnych postanowień, i że, lubo zaprowadzenie rzymskich bul i brewe jest nieprawne, i przynależnego dotyka karą, jednak ustawa ta była tak długi czas bez użytku, że opierające się na niéj sądowe ściganie zapewne bez skutku pozostanie. Lord John przebiegłszy zarzuty, jakieby przeciw innym rozporządzeniom uczynić można, nadmienił, że rząd w takich okolicznościach i ze względu na władzę, jaką nowi rzymsko-katoliccy prałaci osiągają nad wielkiemi w ręku rzymsko-katolickich kuratorów znajdującemi się posiadłościami, proponuje najprzód, aby zakazano przyjmowanie nietylko jakiejkolwiek istnącéj dyecezyi, lecz w ogóle jakichkolwiek z angielskiéj okolicy lub miejsca wziętych tytułów, a powtóre, aby zapobieżono wykonywanej na mocy takich tytułów dyspozycyi nad materyalną posiadłością. W końcu nadmienił, że najlepiéj byłoby, aby dr. Wiseman zrzekł się swego tytułu i do skutku przywiódł dawny swój zamiar rezydowania w Rzymie. Jeżeliby jednak inne porady wstęp znalazły i jeżeliby dr. Wiseman obudził w rzymskim dworze zamiary dumy albo zemsty, tedy należy się przygotować na długą, zaciętą walkę, w któréj i on, mowca, będzie mieć udział, czego się po dotychcza-

sowem jego postępowaniu spodziewać można: jest on za najzupełniejszém używaniem religijnéj wolności, ale także stanowczo przeciw wszelkiemu duchownemu wdzieraniu się w świecką supremacyę tego państwa. — Pan *Roebuck* rzekł: Mylny wniosek okazuje się w całéj mowie lorda Russell; lord stosuje fakta i zasady rzymsko-katolickich państw do państwa niekatolickiego, i zapomina całkiem, przytoczyć państwo, które z Anglią ma wiele podobieństwa — Unię amerykańską, która mając angielskie instytucye i angielski język, a jednak papieża się nie boi. Ustawa wymierzona przeciw pewnéj klasie duchownych (przeciw klasie, która w Irlandyi nawet ustawami parlamentowemi w swych tytułach terytoryalnych zawsze była uznana) jest niesprawiedliwa. Zaproponowaną ustawą schlebiamy przesądom mas poza obrębem izby. Choćby dra. Wisemann zamiast arcybiskupem w N. N., nazywano arcybiskupem w Westminster, jednak nie dotknęłaby go ustawa. Przestrzega więc izbę przed strasznemi skutkami, jakieby ten krok w Irlandyi wywołał. Ile mu wiadomo, otrzymał lord Minto od pewnego w Rzymie mieszkającego Szkota, abbé Hamilton, list, w którym powiedziano jest, że on (abbé) właśnie idzie z audyencyi od papieża, i że sam widział bréve, względem mającéj się zaprowadzić hierarchyi w Anglii. — *J. O'Connell* utrzymuje, że namieniony bil na niczém spełznie. Broni papieskich rozporządzeń pod względem Irlandyi, dra. Cullen i synodu, zbija niektóre przytoczenia lorda Russell co do kroków papieża w innych krajach i w dawnych czasach, i odpiera obwinienie o nielojalność, jaką katolikom zarzucają dla tego, że nie chcieli uznać duchownéj i kościelnéj supremacyi królowéj. — Silnie w duchu protestanckim mówił *Drummond. Roche* i *Bright* obwiniali lorda John o popieranie bigoteryi, a przeciw temu niezdolny jest bil wypełnić swego właściwego zamiaru. *D'Israeli* rzekł, iżby głosował za bilem, ponieważ lud widzi w tém rezultat popiéranéj nawet przez sam rząd agitacyi, rezultat, który wielkie nieukontentowanie, a nawet rozjątrzenie wywoła. Rząd puszcza się bardzo niebezpieczną na przyszłość drogą; cały bil jest nikczemny i nieskuteczny. — Sir *Inglis* podziękował ministrowi za jego mowę i za wiadomy jego list, wszelako twierdził, że sam bil nieodpowiada oczekiwaniom. O dwunastéj godzinie odroczyło się posiedzenie izby.

Francya.

Zrobiono wreszcie krok stanowczy, pisze litografowana *korespondencya austryacka:* Francuskie zgromadzenie narodowe odrzuciło żądanie prezydenta względem dotacyi na rok bieżący większością 102 głosów. Drugi akt zawiłego i groźnego dramatu, odgrywającego się obecnie w Paryżu, można przeto uważać za skończony, i należy nam na każdy wypadek spodziewać się wkrótce stanowczego zwrotu spraw francuskich; kiedy bowiem prezydent raz już przyjął wypowiedzianą mu walkę, tedy spodziewać się należy po nieugiętości i wytrwałości, któréj dotychczas dał dowody, że tak łatwo się nie cofnie.

Niedawno temu jeszcze znajdowały dzienniki niemieckie w tém upodobanie, wystawiać prezydenta jako charakter gibki i wcale niezalecający się stałością. Niewierzono wcale w jego posłannictwo, wątpiono o jego powołaniu co do wielkiéj kwestyi, czyli zdoła skutecznie przeprowadzić przywrócenie porządku we Francyi. —

Jakkolwiek zdanie o teraźniejszéj głowie państwa francuskiego jeszcze niemożna uważać za stanowcze, niepodlega jednak żadnéj wątpliwości, że w opinii publicznéj własnego kraju równie jak w całym świecie znakomite zajął stanowisko. Zrobiono spostrzeżenie, że prezydent republiki francuskiéj zdolny jest ułożyć i do skutku przyprowadzić plany z szczególną wytrwałością, zręcznością i wyrachowaniem, że się nieda porywać i opanować namiętnościom, i że wolny jest od wad najniebezpieczniejszych dla męża stanu, jakiémi są: próżność i zarozumiałość. Widoczne już są niepospolite sukcesa jego polityki, a nieufność w jego sile, w jego talencie poczyna już niknąć.

Śród takich okoliczności rzeczą jest niezawodną, że zgromadzenie narodowe ma do czynienia z rozważnym i dzielnym przeciwnikiem, i ledwiebyśmy nie przypuścili, że uległo nawałowi stosunków, że aby niepopaść w niekonsekwencyę, poważyło się uczynić ten krok z wewnętrzną niechęcią i z uczuciem, że przezto przyspieszone będzie przesilenie.

Zgromadzenie narodowe niemogło posunąć się tak daleko, by przystać na poprawkę pana Creton, który żądał, aby izba zakazała otworzenie subskrypcyi narodowéj na rzecz prezydenta. Gdyby jednak legislatywa tylko tymczasowo ociągała się z podobną uchwałą, by z nią wystąpić w chwili, kiedyby się pałac Elysée istotnie zdecydował szukać pomocy u wspaniałomyślności narodu, natedy nierównie większą stałaby się przepaść, która obecnie dzieli najwyższe władze powołane czuwać nad utrzymaniem porządku i powagi we Francyi.

Nieznamy żadnéj zasady, z któréjby w podobnym razie wychodzić mogło zgromadzenie narodowe. Czy może chce wyrazić, że nieprzystoi urzędnikowi republiki przyjmować podarunki? Niewiadomo nam, czyli ta gdzieindziéj pożyteczna zasada przyjętą jest w pragmatyce służby publicznéj we Francyi. Ale to wiemy dobrze, że pojęcie zwykłego urzędnika administracyjnego zastósować się nieda do najwyższego naczelnika państwa francuskiego, i że wymuszony nawet wykład owéj zasady niemoże się rozciągać aż do jego osoby. Wszakże tu bynajmniéj nieidzie o akt przekupstwa, ani o żądanie zapłaty za wyrządzone usługi, lecz o rodzaj powszechnego wotum zaufania, który się nieda ograniczyć w kraju powszechnego głosowania.

Z drugiéj strony rzeczą jest jasną, żeby prezydent przez bezpośrednie odwołanie się do narodu mógł narazić swoją powagę i swój kredyt moralny. Rzecz ta przybrałaby inną postać, gdyby ta odezwa niewyszła osobiście od niego, lecz od jego przyjaciół i stronników. W każdym razie pozyska on dla siebie opinię publiczną, jeżeli przez ograniczenia się w swoich wydatkach i w zarządzie domu przeciwnikom swoim wszelki odejmie pozór do obwiniania go o rozrzutność.

Jeżeli zgromadzenie narodowe ulegnie w rozpoczętym boju, natenczas znacznie się wzmoże powaga prezydenta, i byłoby to skuteczną gwarancyą jego powtórnego wyboru. W takim razie oświadczyłaby się opinia publiczna, która jest duszą Francyi teraz demokratycznie uorganizowanéj, za nim a przeciw pojedyńczym reprezentantom narodu, a może ta okoliczność posłuży ku wydobyciu cierpiącego kraju z labiryntu jego instytucyi. Jeżeli zaś zgromadzenie narodowe odniesie zwycięztwo, natedy trudno się już spodziewać tak silnéj i stałéj jak przedtem jedności między członkami dawniejszéj większości; zwycięztwo okupionoby w takim razie zbyt drogo.

Obadwa wypadki zdają się przygotowywać stanowczą zmianę stosunków. Dwa czynniki partyi porządku powodujące się po części osobistémi względami naglą po-za granicę obecnego prowizoryum do stanowczego rozstrzygnienia trudności.

(Dyskusye w izbie prawodawczéj.)

Paryż, 10. lutego. Dotacya jest odrzucona. Nim narodowe zgromadzenie na dzisiejszéj sesyi zaczęło dyskusyę o dotacyi, dało wprzódy upoważnienie do ścigania sądownie reprezentanta de la Moskowa. Naprózno starał się ten bronić swéj sprawy przed roztargnionem audytoryum. Prawie jednogłośnie przyzwolono na autoryzacyę.

Uwaga zgromadzenia wzmogła się do wysokiego stopnia, gdy na dany znak przez prezydenta Dupin zabrał głos pan Royer, nie jako minister sprawiedliwości, lecz jako mowca gabinetu. Pan Royer wziąwszy za text oskarzenia pana Piscatory, które prezydenta skompromitowały, rozwinął długą apologię całego rządowego systemu od 10. grudnia. Wspomniał o mowie prezydenta w Lyon, w któréj on z takiém przywiązaniem wyrażał się o konstytucyi i dowodził, jak pożyteczne były dla sprawy porządku podróży prezydenta; zaręczał o poważaniu prezydenta dla zgromadzenia, a dowodem tego jest istnienie tranzytoryczného ministeryum. Koniec mowy pana Royer był bardzo zręczny; oświadczył, że zgromadzenie może odmówić dotacyę, ale niezdoła przeszkodzić panu Bonapartemu szanować spokojność kraju i przyjęte na siebie zobowiązania.

Mowa pana Royer ujęła cokolwiek prezydentowi powagi, bo była prawdziwą prośbą o łaskę; jeżeli to nie okazywało godności, to było przynajmniéj bardzo zręczne; bo minister chciał przezto przed całym krajem okazać, że władza wykonawcza użyła wszelkich sposobów dla uniknienia starcia się i uczyniła wszelką satysfakcyę przesadzonéj uraźliwości zgromadzenia. — Oprócz ministra bronił pan Montalembert dotacyi, ale bezskutecznie. Zresztą dyskusya nie miała żadnéj wagi. — Oprócz dwóch wymienionych mówili jeszcze dwaj przeciw dotacyi: Dufaugerais, legitymista, który nieokazał żadnego oratorycznego talentu, i sprawozdawca Piscatory, którego mowa umiarkowaniej wypadła, niż się spodziewano. I pan Lamartine żądał głosu, lecz zgromadzenie głosowało za zamknięciem. Imienne głosowanie wydało 294 głosów za, a 396 przeciw dotacyi. Mało tylko wstrzymało się od głosowania; projekt odrzucono większością przeszło 100 głosów.

A tak sprawa ta jest załatwiona! Teraz do prezydenta należy okazać, że sobie na inne wotum zgromadzenia i na większe zaufanie zasłużył. Że się zrzekł subskrypcyi, jużeśmy donieśli. Ale teraz musi także okazać swojemi czynnościami, że nie czuje żadnéj nienawiści ku zgromadzeniu, a mianowicie, że ani przesadnéj gorliwości otaczających go osób, ani też kompromitujących go dzienników elizejskich przytłumić nie chce. Jeżeli posiada dość energii puścić się tą drogą, i okaże się wyższym nad błahe namiętności, które go otaczają, to zawsze jeszcze zjedna sobie lepszą część publiczności w obce kraju.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 11. lutego, 8 godz. wieczór. Ministeryum zostanie u steru. Dzisiejszy *Monitor* oświadcza: Subskrypcya narodowa jest uderzającym znakiem sympatyi dla prezydenta; wszelako prezydent nie chce ją przyjąć, chociaż jest dobrowolną i narodową. Komendę na załogę Paryską podzielono na 3 dywizye pod dowództwem jenerałów Carrelet, Gaillabert i Le Vassieux. W izbie prawodawczéj przyjęto ustawę, że właścicielom niewolników zagranicą pozwolone jest dziesięcioletnie posiadanie niewolników. *(Bresl. Ztg.)*

Włochy.

(Poczta włoska.)

Turyn, 5. lutego. Wczoraj zaproszono wszystkich ministrów do stołu królewskiego. — Wszystkie dzienniki zajmują się blizkiém wystąpieniem ministra *Siccardi.* Rzecz szczególniejsza, że tak radykalne jak również absolutne i ultra-katolickie dzienniki wyrażają się nieprzychylnie dla tego ministra. Tamte uważają go za żyjącą marę, te zaś za bardzo niebezpieczne narzędzie służące mimowolnie partyi zaburzenia. Kiedy prezydent ministrów *d'Azeglio* uwiadomił izbę o słabości pana ministra sprawiedliwości i o tymczasowém zastąpieniu go przez ministra spraw wewnętrznych p. *Galvagno*, ozwały się w centrum głosy kondolencyjne, przeciwnie zaś z obu ostatecznych stron słyszeć się dały ironiczne uwagi.

Neapol, 4. W piątek wydał sąd kryminalny wyrok na osoby najwięcej zawikłane w sprawie „Setta del' unita italiana". Trzech

obwinionych skazano na śmierć, dwóch na dożywotnie galery, innych na karę więzienia 30, 25 i kilkunastu lat; 8 osób uwolniono zupełnie. Król ułaskawił wszystkich na śmierć osądzonych. *(Lith. k. a.)*

(Ludwik Bonaparte mianowany członkiem akademii rzymskiéj.)

Rzym. Ludwika Bonaparte mianowano członkiem akademii rzymskiej za liczne jego zasługi, jakie położył dla Rzymu i religii, przywróciwszy za pomocą walecznej armii francuskiej tron papieżowi Piusowi IX. i świecką jego władzę, jak również w uznaniu szlachetnych jego przymiotów i nabytéj sławy literackiéj. *(D. R.)*

Niemce.

(Posiedzenie radzców powołanych przez trzecią komisyę konferencyi ministeryalnej.)

Drezdno. Ponieważ na wezwanie trzeciej komisyi tutejszéj konferencyi ministeryalnéj, któréj polecono wypracowanie kwestyi interesów materyalnych, zjechali się tutaj w dostatecznej liczbie znawcy rzeczy, a mianowicie pruski tajny radzca rządowy Delbrück, tudzież c. k. austryacki radzca ministeryalny dr. Hock, przeto odbyli już ci radzcy dnia 5. i 6. posiedzenie. Idzie tu o wypracowanie dokładnych projektów, i ani wątpić, że pomimo objawionéj różnicy zdań, przyjdzie jednak do pomyślnego zgodzenia się w głównéj kwestyi.

(Sejm Badeński zamknięty.)

Karlsruhe. Sejm Badeński jest zamknięty: stan wojenny został na nieoznaczony czas przedłużony.

(Stowarzyszenie dla podźwignienia industryi. — Wiadomości potoczne.)

Mnichów, 7. lutego. Utworzyło się tu stowarzyszenie ważne dla naszej industryi, a król Maxymilian objął jego protektorąt. Stowarzyszenie zamierzyło sobie podźwignąć i udoskonalić te rękodzielnictwa, które za pomocą technicznej sztuki i przez nadanie pięknéj artystycznéj formy zdolne są do wyższego wydoskonalenia co do swéj pożyteczności i piękności. W tym celu wychodzić będzie dziennik stowarzyszenia z dokładnemi rysunkami, a urządzenie wystawy przedmiotów wzorowych przyjdze z początkiem maja do wykonania. Skarb publiczny zalicza na urządzenie lokalów stowarzyszenia 2000, na rzecz zaś wychodzić mającego dziennika przemysłowego 1000 zr.

— 8. lutego. Dzisiaj nastąpiło stosownie do programu otworzenie sejmu, który zamknięto znów trzykrótnemi na cześć króla okrzykami ze strony w pełnéj liczbie zgromadzonych członków obu izb. Mianowane w obydwóch izbach komisye dla wypracowania swego porządku dziennego już się ukonstytuowały. — Względem budowy kolei żelaznej między Ulmem a Augsburgiem, przedłożono sejmowi kosztorys. — Budowa zachodniéj kolei (Ludwig-Westbahn) rozpocząć się ma na wiosnę. — Rocznicę (6. stycznia) wylądowania króla Ottona, w Nauplia, obchodzono solennem nabożeństwem w greckim kościele i ucztą nadworną. *(D. R.)*

(Otwarcie sejmu bawarskiego.)

Mnichów, 8. lutego. Jak już przed kilku dniami zapowiedziano, że dla uniknienia adresu, który zapewne byłby następnością mowy od tronu, książę *Luitpold* otworzy sejm, tak też dzisiaj to nastąpiło. Ceremonie mało się różniły od tych, jakie przedtem w podobnych okolicznościach bywały. Deputowani równie jak radzcy państwa zgromadzili się licznie w stanowej sali, pierwsi w zwyczajnych frakach lub surdutach, drudzy w świetnych, bogato haftowanych uniformach. Wszyscy ministrowie byli obecni. Książę Luitpold zagaił posiedzenie kilką słowami, poczem minister spraw wewnętrznych odczytał królewskie pełnomocnictwo księcia do otworzenia sejmu. Baron Stauffenberg, pierwszy prezydent izby radzców państwa wydał trzykrotny okrzyk na cześć króla.

(Sprawa werbunku brazylijskiego.)

Hamburg, 9. lutego. Dla objaśnienia namienionej kilkakrotnie sprawy brazylijskiego werbunku, przytaczamy tu następujące, autentyczne wypadki. Ponieważ według niezawodnych wiadomości nieprzyjdzie do wojny między Brazylią i Buenos-Ayres, ani też między wszystkiemi połączonemi państwami La-Plata; przeto nie masz tu mowy o werbunku w właściwem i obszernem znaczeniu tego słowa. I owszem pełnomocnicy brazylijskiego rządu zamyślają przedsięwziąć werbunek w mniejszym zakresie, dla zaprowadzenia tak zwanych kadrów, czyli kompanii wzorowych przy reorganizacyi armii brazylijskiej. Cała siła uzbieranego na tej drodze wojska ma wynosić 2 do 3000 ludzi.

(Obsadzenie Rendsburga przez Duńczyków.)

Rendsburg, 9. lutego. Przy obsadzeniu przyczołka był jenerał *Signorini* osobiście przytomny. Najprzód przyszedł mały oddział, który zluzował straż austryacką, poczem z rozwiniętą chorągwią przyszło kilka set ludzi. Żołnierze ci byli z trzeciego posiłkowego batalionu. Z początku zdawało się niepewnem, czy Duńczykowie obsadzą również leżący na północnej stronie przy śluzie kanału gmach cłowy, gdyż Austryacy zajmowali przed tym gmachem posterunki. Ale gdy austryaccy i duńscy oficerowie zlustrowali spólnie lokal, ustąpiono gmach cłowy Duńczykom, przeciw czemu, uważając tę rzecz z wojskowego stanowiska, niemożna było nic zarzucić. Teraz stoją duńskie posterunki na jednym rogu mostów śluzowych, a austryackie na drugim, a tak mosty śluzowe nie mogą być otworzone tym ostatnim, dopokąd na obu stronach czynność nie nastąpi. *(B.H.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 10. lutego.)

Metal. austr. 5% — 74½; 4½% 65⁵⁄₁₆. Akcye bank. 1195. Sardyńskie 34¼. Hyszpańskie 3% — 33⁷⁄₁₆. Polskie 300 L. —.; 500 L. — 81⅝.

Prusy.

(Księgarz Stefański przed sądem karnym. — Artykuły „Przeglądu Poznańskiego.)

Z Poznania donosi *Goniec* z 8go.: Wczoraj stawał przed kratkami tutejszego sądu karnego księgarz *Stefański* obwiniony wraz z innymi członkami *Ligi Polskiej*, że podczas przeszłorocznej uroczystości Bożego Ciała przywodził pomienionej korporacyi z osobną chorągwią, nie mając żadnego na to pozwolenia od zwierzchności. Uwolniono go jednak od zaskarżenia.

— Wyszły właśnie-co 1szy zeszyt *Przeglądu Poznańskiego* na rok 1851 zawiera znowu wielce zajmujące artykuły, a między temi obszerną krytykę i rozbiór niektórych pism niemieckich na język polski przetłumaczonych, jak np. broszury hrabi *Fiequelmont*, barona v. *Pillersdorff* i dr. *Hausemann*, tudzież rozprawy o źródłach mineralnych w Galicyi i Lodomeryi, przypomnień z podróży do Syberyi itd. *(Lit. k. a.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106. Oblig. długu państwa 84½. Akcye bank. 96½. Polskie listy zastaw. 94. Polskie 500 L. — 81¾.; 300. L. — 143½. L. Frydrychsdory 13¹⁄₁₂. Inne złoto za 5 tal. 7¾. Austryackie banknoty 79.

Królestwo Polskie.

(Deputacya z Pesztu do JO. Fldm. księcia Warszawskiego.)

Warszawa, 11. lutego. Deputacya, przybyła tutaj dla złożenia JO. feldmarszałkowi księcu Warszawskiemu, hrabiemu Paszkiewiczowi Erywańskiemu, dyplomu na honorowego obywatela miasta Pesztu, składa się: z prezydenta miasta Pesztu, v. Terczy, b. burmistrza tego miasta, radcy ministeryalnego, v. Keller; oraz z cesarsko-królewskich szambelanów austryackich: hrabiego Edmunda v. Zichy, hrabiego Jana v. Waldstein, pp. v. Muck i v. Iwanowicz. Donieśliśmy już poprzednio, że władza municypalna miasta Pesztu, na uroczystém posiedzeniu, jednomyślnie zatwierdziła wręczenie honorowego obywatelstwa jo. feldmarszałkowi księciu Warszawskiemu. Dyplom, mający być arcydziełem sztuki kaligraficznéj, napisanym jest w cztérech językach; wręczono go jo. księciu na uroczystém posłuchaniu w zamku. Cesarsko-austryacki rzeczywisty radzca tajny, hr. Zichy, przedstawiwszy deputacyę, miał do jo. księcia przemowę, który w odpowiedzi swéj pozdrowiwszy deputacyę, przyjąć raczył wręczony mu dyplom. Deputaci przedstawili się w narodowych swoich strojach. Tegoż dnia danym był w salach zamku obiad dla przybyłych deputatów. JO. książę feldmarszałek przywdziać raczył mundur austryacki, wielką wstęgę i brylantowe ozdoby orderu St. Stefana. Zaproszeni zostali jenerałowie wszelkiej broni, oraz oficerowie i urzędnicy ozdobieni orderami cesarsko-austryackiemi. Deputacya Peszteńska złożyła także swą cześć jo. księciu Gorczakow, jenerał gubernatorowi miasta Warszawy; jenerał-adjutantowi hr. Rüdiger i jenerał-adjutantowi Paniutyn. *(Gaz. War.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Miasto Gałacz zajęte przez Rosyanów.)

Według ostatnich wiadomości z *Gałaczu* — piszą z Konstantynopola do „Gońca," zajęło miasto Gałacz 800 Rosyan ze względów sanitarnych w Mołdawii. Nastąpiło to w skutek przekroczenia przepisów kwarantany przez jednego madjarskiego hrabię, który przejeżdżał z Turcyi do Multan. Środek ten znajduje usprawiedliwienie swe w adryanopolitańskim traktacie, który upoważnia Rosyę do przestrzegania kwarantany w Multanach i na Wołoszczyznie. Porta nie otrzymała jeszcze o tym środku urzędowego doniesienia. *(L.K.A.)*

Turcya.

(Nota urzędowa wys. Porty do ambasadorów sprzyjaźnionych mocarstw w Konstantynopolu.)

Konstantynopol, 24. stycznia. Z powodu rewolucyjnych wypadków na wyspie Samos i ogłoszonych przeciwko temu rozporządzeń, wydała wysoka Porta następującą urzędową notę do ambasadorów sprzyjaźnionych mocarstw w Konstantynopolu:

Mości ambasadorze!

Niektórzy intryganci pozwolili sobie w zeszłym roku podburzyć mieszkańców wyspy Samos do powstania i wywołali zbiegowiska rewolucyjne, utrzymując później, że powstanie ich niebyło czem innem, jak tylko manifestacyą przeciw nadużyciom, które organiczne regulamina ich kraju przekręcają.

Takie czyny, popełnione przeciw winnemu prawnej władzy posłuszeństwu, zasłużyłyby już same przez się na ścisłe ukaranie; atoli Jego ces. Mość Sułtan, najdostojniejszy mój Monarcha, przejęty uczuciem sprawiedliwości i szlachetności które w nim zawsze żywy wstręt od rozlewu ludzkiej krwi obudzały, uznał za rzecz potrzebną użyć przeciw nich jak największego umiarkowania, dawał im prawdziwe ojcowskie napomnienia, i przyjmował od nich prośby te, które się mu stósowne być zdawały, jedynie w zamiarze, aby zapobiedz rozlewowi krwi i zabezpieczyć spokój mieszkańcom, którzy w wywołanych przez intrygantów rozruchach żadnego udziału nie mieli.

Z tem wszystkiem cesarski rząd dowiedział się, że za przybyciem pana Gonemenos, delegowanego księcia na wyspę Samos, buntownicy i malkontenci jeszcze większą rozpoczęli agitacyę i niepokoili umysły, rozsiewając fałszywe wieści i używając zwyczajnych zabiegów dla przeszkodzenia mieszkańcom, aby nieuznali władzy delegowanego, i w skutek tego nieprzyjęli dyspozycyi przesłanego przedtem cesarskiego firmanu pod względem organizacyi rządu tej wyspy, i już zaczęli zbrojne zgromadzenia zwoływać.

Taki skład rzeczy dowodzi niestety, że niektóre buntownicze umysły zapoznały nadane wyspiarzom przez cesarski rząd dobrodziejstwa i ulgi, przedstawiając im, że one są naruszeniem rozkazów

prawego ich monarchy, i w ten sposób starali się zaburzyć spokój i porządek publiczny, których przywrócenie wymaga koniecznie przyaresztowania i ukarania buntowników i malkontentów:

Dla uwolnienia spokojnych i poczciwych mieszkańców wyspy Samos z rąk tych rewolucyonistów i przytłumienia niezwłocznie wywołanego przez nich buntu, uznano za rzecz potrzebną nakazać znowu blokadę wybrzeży i miejsc do wyładowania, której wykonanie za dwadzieścia dni od dzisiejszej daty nastąpi. Jego Excelencya Mustafa Basza, otrzymał wyraźne w tej mierze polecenie.

Mam przeto zaszczyt, Mości ambasadorze, zawiadomić go o tym surowym środku postępowania, i prosić, abyś w przyzwoitym czasie oznajmił to okrętom kupieckim, które do Twojego rządu należą, by przed wyznaczonym terminem opuściły porty Samos, i oraz im zapowiedział, że jeżeli wbrew przedstawieniu tutejszego rządu kiedykolwiek zawiną podczas blokady do portów tej wyspy, albo się zbliżą do wybrzeży, ulegną jak we wszystkich krajach środkom przymusowym, podobnie jak okręta, które przekraczają dla stanu oblężenia na morzu przepisane rozporządzenia, rozporządzenia mówię, których kupieckie okręta Twojego Mości ambasadorze, rządu muszą przestrzegać, aż pokąd się nieznìesie ten stan oblężenia, o czem będziesz urzędownie zawiadomiony, skoro spokój na wyspie Samos zupełnie przywrócony zostanie.

Korzystam z tej sposobności dla wyrażenia Panu, Mości ambabasadorze, zapewnienia itd. *(Ab. W. Z.)*

(Wiadomości z Bośnii.)

Z Bośnii, z końcem stycznia. Przy teraźniejszym nowym podziale Bośnii zaszły następujące mianowania: Kajmakanem dla Banialuka dotychczasowy tamtejszy muselim Ali Bej Cinic; dla Tuzla Fechim Effendi; dla Bihacz Mustafa Bej Effendi; dla Trawnika Ali Effendi; mudirem dla Liwna, Diwitar Effendi; komendantem wojskowym dla Posawiny, Mustafa-Basza Melemdzy.

Wielka administracyjna rada bośniańska, bez której wezyr nie może nic działać, składa się z 12 członków, z molaba, muftego, dewtedara itd., zasiada w niéj jeden tylko chrześcianin. Prezydentem jest Rejs Effendi przybyły z Konstantynopola.

W Tuzla i Trawniku odbywa się rekrutacya spokojnie. 500 rekrutów odstawiono do Belgradu a 1200 do Nisy, lecz natomiast przyjść mają do Bośnii posiłki z Rumelii.

W Hercegowinie nie zaszło nic nowego; z prowincyi téj przybywają coraz liczniéj deputacye do seraskiera dla oświadczenia mu swej uległości. Powstanie tamtejsze strawiło się moralnie samo w sobie.

Omer Basza uznawszy za rzecz przeciwną swym usiłowaniom trzymać dłużéj w Sarajewo uwięzionych przywódzców Bośnii, kazał ich temi dniami odstawić pod mocną strażą przez Kladain-Zwornik do Belgradu, a ztamtąd do Konstantynopola. Postępek ten zasmucił mocno mieszkańców Sarajewa. Mustafa Basza Babic jechał na własnym swym koniu i porządnem siodle, gdy tymczasem basza z Tuzla i inni odbywali podróż tę na koniach jucznych i przywiązani do terlic. *(Rchsztg.)*

Z nad granicy bośniańskiej donoszą: Słychać, że seraskier wyruszył ku *Mostar* z 8ma batalionami, 4000 Arnautami i 16 działami — w trzech kolumnach. *Hajreddin Basza* pomknął się z 3ma batalionami do *Liwna*. *(Lit. k. a.)*

Azya.

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 10. lutego. Paropływ *Lloyd-Asia*, który dziś zawinął tu z 25 pasażerami, przywiózł następujące wiadomości z Alexandryi z 30. stycznia: Z Kairo nadszedł tu dekret od wice-króla, którym przymusowy zaciąg 30,000 ludzi nakazano. Przybyła tu już niejaka część tych rekrutów, a minister marynarki otrzymał polecenie uzbroić flotylę i mieć na pogotowiu. Niewiadoma jest przyczyna tego rozkazu. — Nasza targowica na bawełnę jest spokojna. Paropływ z Bombaju przybył do Suez dnia 19. b. m. o dziewiątej przed południem z siedmnastą pasażerami.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 1. lutego. Na naszych targach z dnia 17., 21., 24., 28. i 31. stycznia płacono w przecięciu za korzec pszenicy 16r.40k; żyta 13r.35k.; jęczmienia 10r.; owsa 8r.; grochu 12r.35k.; bobu 12r.; hreczki 7r.20k.; ziemniaków 5r.15k. Cetnar siana kosztował 4r.50k.; okłotów 2r. Funt mięsa wołowego 15k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 22r.55k., miękkiego po 15r.25k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 6. lutego. Według doniesień handlowych z Sanoka, Dobromila, Liska, Rymanowa i Dynowa podajemy następujące ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie istniały tamże na targach w drugiej połowie zeszłego miesiąca: korzec pszenicy 19r.44k.; żyta 16r.37k.; jęczmienia 12r.22k.; owsa 7r.2k.; hreczki 12r.; kukurudzy 15r.; ziemniaków 7r.; — cetnar siana 4r.21k.; — sąg drzewa twardego 21r.51k., miękkiego 12r.12k.; — funt mięsa wołowego $9^3/_8$k. i garniec okowity 5r.15k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 5. lutego. Na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie istniały od 15. do 31. stycznia następujące przeciętne ceny czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 19r.50k.; żyta 15r.20k., jęczmienia 10r.17k.; owsa 5r.33k.; hreczki 11r.15k.; kukurudzy 18r.30k.; kartofli 5r.; — cetnar siana 2r.41k.; — sąg drzewa twardego 17r.30k., miękkiego 12r.40k.; — funt mięsa wołowego $8^1/_2$k. i garniec okowity 3r.32k. w. w.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

Ołomuniec, 12. lutego. Na dzisiejszy targ przypędzono 247 sztuk bydła rzeźnego z Galicyi, a mianowicie: Wolf Muschel z Burzyna 39, Antoni Edmund z Osieka 35, Wolf Badner z Nowego Sącza 42, Schmul Bere z Ostrowa 87 a w mniejszych stadach 44 sztuk. Bez przyczyny trzymano się bardzo wysokich cen, płacono bowiem za parę, mogącą ważyć $7^3/_4$—8 cetnarów, 366 zr. do 382 zr. 30 kr. w. w., dla tego też szła sprzedaż bardzo powoli. Gatunek bydła był tego tygodnia w przecięciu lepszy jak w zeszłym tygodniu. Na drodze sprzedano 20 sztuk dla Szlązka, 77 sztuk odeszło niesprzedanych do Wiednia. — Na targu wiedeńskim stanęło w tym tygodniu w ogóle 1466 sztuk bydła rzeźnego, z tych większą część przypędzono z Węgier.

Kurs lwowski,

Dnia 17. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	49	5	53
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	15	10	19
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	52	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	13	90	35

(Kurs wekslowy wiedeński z 14. lutego.)

Amsterdam $178^1/_2$ p. 2. m. Augsburg 130 l. uso. Frankfurt 129 l. 3. m. Genua 150. 2. m. Hamburg $190^1/_2$ l. 2. m. Liworno 125 p. 2. m. Londyn 12.37. l. 2. m. Marsylia $151^3/_4$ l. 2. m. Paryż $151^3/_4$. l. 2. m. Bukareszt 216. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 34.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lutego.

PP. Szawłowski Ludwik, z Przewołoki.— Oczosalski Stefan, z Cyniawy. — Marynowski Józef, z Żółkwi. — Mazaraki Aleksander, z Nesterowic. — Zabielski Teodor, z Brodów. — Kłodziński Adam, z Parchacza. — Krzeczunowicz Ignacy, z Złoczowa.

Dnia 16. lutego.

Hr. Komorowski Adam, z Konotóp. — Hrabina Komorowska Matylda, z Konotóp. — PP. Białobrzeski Stanisław, z Dzidziłowa. — Brzozowski Karol, z Brzeżan. — Romaszkan Mikołaj, z Horodenki. — Federowicz Wincenty, z Krakowa. — Nowosielski Laurenty, z Jałowego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lutego.

PP. Pajączkowski Józef, do Horodłowic. — Olexiński Michał, do Tudorkowic. — Lewicki Józef, do Bonowa. — Cywiński Franciszek, do Delejowa. — Antoniewicz Wincenty, do Skwarzawy. — Łodyński Filip, do Nahorec.

Dnia 16. lutego.

Hr. Stadnicki Jan, do Boratyna. — Br. Brunicki, do Błażowa. — Sozański Celestyn, do Błażowa. — Radecki Felicyan, do Łukawic. — Hosch Edward, do Pukienicza. — Hosch Ferdynand, do Stryja. — Matkowski Jan, do Kniaziołuki. — Zarewicz Mikołaj, do Zawadki. — Zakrzewski Adolf, do Czołhanu. — Pawlikowski Klemens, do Szczerczyka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. lutego.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 1 0	— 5°	— 1°	zachodni	pochm.
2 god. pp.	28 2 6	— 1°	— 5°	półn.-zachodni	„ ⊙
10 g. w.	28 2 3	— 3,3°		półn.-zachodni	„ „
6 god. zr.	28 2 1	— 3°		zachodni	„
2 god. zr.	28 2 0	— 0,5°	0°	„	„ śnieg
10 g. w.	28 1 6	— 0°	— 3°	burza	„

Dnia 17. lutego o godz. 6. zrana 0°.

T E A T R.

Dziś: dramat polski ze śpiewami: **„Sznurek pereł."**

W Piątek dnia 21. lutego (na dochód *Jana Nep. Nowakowskiego)* dana będzie po raz piérwszy komedya Benedyxa, dowolnie przystosowana przez autora „Reja z Nagłowic" pod nazwiskiem **„Wujaszek całego świata, czyli Okropny bigos."** Poprzedzi komedya nowa w jednym akcie z francuskiego pp. Melesville i Leona Guillard p. n. **„Fabrykant zabawek."** *Bronisława Nowakowska* w obydwóch sztukach poleci się szanownéj publiczności. — Między piérwszą a drugą sztuką *Felicya Nowakowska*, uczennica p. Milana odegra na Fortepianie andante Talberga.

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 15. lutego 1851 roku następujące pięć numera:

65. 68. 69. 1. 90.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 1. i 15. marca 1851.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.